

**Wyrok z dnia 12 września 2000 r.**

**I PKN 23/00**

**Z ustawowych gwarancji wzmożonej ochrony trwałości stosunku pracy nie powinien korzystać działacz związkowy, któremu można zarzucić ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych i nadużywanie funkcji związkowej dla ochrony przed uzasadnionymi sankcjami prawa pracy.**

Przewodniczący SSN Walerian Sanetra, Sędziowie SN: Katarzyna Gonera, Zbigniew Myszka (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 12 września 2000 r. sprawy z powództwa Sławomira K. przeciwko Centrali Produktów Naftowych „CPN” Oddziałowi w B. o przywrócenie do pracy, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku z dnia 29 października 1999 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

### **U z a s a d n i e n i e**

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku wyrokiem z dnia 29 października 1999 r. oddalił apelację powoda Sławomira K. od wyroku Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Białymstoku z dnia 31 maja 1999 r. zasądającego na rzecz powoda od pozwanej Centrali Produktów Naftowych „CPN” S.A. Oddziału w B. kwotę 3998,60 zł z odsetkami z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę oraz oddalającego powództwo o przywrócenie do pracy. W sprawie tej ustalono, że pozwany pracodawca pismem z dnia 24 listopada 1998 r. rozwiązał umowę o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika z powodu jego przebywania w stanie nietrzeźwości w zakładzie pracy w dniu 19 listopada 1998 r. Tego dnia około godziny 13<sup>30</sup> na polecenie dyrektora dokonano kontroli trzeźwości 12 pracowników, która wykazała obecność we krwi powoda alkoholu o stężeniu 1,3 promila po dwukrotnym badaniu alkomatem. Na stan nietrzeźwości powoda wskazywały ponadto wyczuwal-

na od niego woń i inne oznaki zewnętrzne spożywania przezeń alkoholu.

Powód uznał wynik badania alkomatem za niewiarogodny i żądał przeprowadzenia badania krwi w celu udowodnienia stanu trzeźwości. Badanie takie nie zostało wykonane. Następnego dnia powód okazał swojemu przełożonemu przeprowadzony na jego żądanie w dniu 19 listopada 1998 r. o godzinie 17<sup>30</sup> w [...] Komisariacie Policji w B. negatywny wynik badania alkomatem na zawartość w jego organizmie alkoholu. Sąd Pracy opierając się na opinii biegłego sądowego z zakresu farmakologii i toksykologii uznał, że proces wydalania alkoholu ze krwi mógł po upływie 3 godzin od poprzedniego badania wykazać negatywny wynik pomimo wcześniejszego spożywania alkoholu przez badanego, na co wskazywały inne oznaki zewnętrzne jego spożycia przez powoda w chwili badania u pracodawcy. Uznając, że stan nietrzeźwości pracownika może być wykazywany wszelkimi środkami dowodowymi, Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że przebywanie powoda w dniu 19 listopada 1998 r. w stanie nietrzeźwości na terenie zakładu pracy potwierdziły wyniki pomiarów wykonane alkomatem przez pracodawcę oraz zgodne i wyczerpujące zeznania świadków potwierdzających inne zewnętrzne oznaki spożywania przez powoda w tym dniu alkoholu. Takie zachowanie się powoda stanowiło ciężkie naruszenie podstawowego pracowniczego obowiązku trzeźwości, co uzasadniało rozwiązanie z nim umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 pkt 1 KP.

Rozwiązując stosunek pracy pozwany pracodawca nie uzyskał jednakże zgody zakładowej organizacji związkowej, wymaganej w myśl art. 32 ustawy o związkach zawodowych, która była konieczna ze względu na pełnioną przez powoda funkcję związkową. To uchybienie prowadziło do zasadnego zasądzenia na rzecz powoda odszkodowania z tytułu naruszenia przez pracodawcę przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę. Stanowisko takie było trafne, albowiem przywrócenie do pracy funkcjonariusza związkowego, któremu udowodniono przebywanie w stanie nietrzeźwości na terenie zakładu pracy, byłoby sprzeczne z art. 8 KP.

W kasacji powoda podniesiony został zarzut naruszenia prawa materialnego – art. 52 § 1 pkt 1 KP w związku z art. 32 ust. 1 ustawy o związkach zawodowych „poprzez błędną i bezpodstawną ocenę zdarzenia oraz stanu trzeźwości powoda w dniu 19 listopada 1998 r. i zakwalifikowanie zaistniałego zdarzenia jako ciężkiego naruszenia przez powoda podstawowych obowiązków pracowniczych”, a także naruszenia prawa procesowego, tj. art. 477<sup>1</sup> § 2 KPC w związku z art. 8 KP „poprzez błędną ocenę w wyborze i niezastosowanie przywrócenia powoda do pracy” oraz art. 233

KPC przez przyjęcie za prawidłowe wyników badań alkomatem pozwanego nie posiadającym żadnych atestów, pominięcie badań trzeźwości powoda wykonanych z inicjatywy powoda przez Komisariat Policji w B. i uznanie mniejszej wartości dowodowej świadków powoda. Ponadto skarżący zarzucił naruszenie dyspozycji § 8 rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z 6 maja 1983 r. w sprawie warunków i sposobu badań na zawartość alkoholu w organizmie (Dz.U. Nr 25 poz. 117) „poprzez uniemożliwienie powodowi badania krwi”, pomimo złożenia przezeń pisemnego wniosku.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 393<sup>11</sup> KPC Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach kasacji, co oznacza związanie wskazanymi przez skarżącego podstawami kasacji oraz ich uzasadnieniem. W procesowym zarzucie naruszenia art. 233 KPC skarżący zarzucił jego pogwałcenie przede wszystkim „poprzez przyjęcie za prawidłowe wyników badań alkomatem pozwanego nie posiadającym atestów”. W tym zakresie Sady meriti wskazały, że badanie stanu trzeźwości objęło wszystkich pracowników warsztatu, w którym był zatrudniony powód. W stosunku do trzech, w tym do powoda, spośród kilkunastu pracowników tej placówki zatrudnienia badanie dało wynik pozytywny. Jedynie powód podważył wynik badania, dlatego pracodawca przeprowadził jego powtórne badanie alkomatem, które wykazało stan nietrzeźwości powoda. Na spożywanie przez powoda alkoholu i przebywanie w stanie nietrzeźwości w pracy w dniu 19 listopada 1998 r. wskazywały ponadto ewidentne oznaki zewnętrzne, tj. wyraźnie wyczuwalna woń alkoholu, jego wygląd zewnętrzny (zaczerwieniona twarz, spierzchnięte usta), a także powolna i przerywana mowa. Na okoliczność stanu nietrzeźwości powoda został sporządzony stosowny protokół, a powód został niezwłocznie odsunięty od dalszego świadczenia pracy w tym dniu. Fakty te w postępowaniu sądowym jednoznacznie i kategorycznie potwierdzili świadkowie, będący pracownikami pozwanego, którzy przeprowadzili badania alkomatem stanu trzeźwości powoda. To właśnie zeznania tych świadków uwiarygodniały i potwierdzały wyniki badania alkomatem powoda, co przesądziło o uzasadnionym przekonaniu Sądów meriti o przebywaniu przez powoda w pracy w stanie nietrzeźwości w dniu 19 listopada 1998 r.

Równocześnie Sąd drugiej instancji, który orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym

(art. 382 KPC), w uzasadnieniu wyroku wskazał przyczyny, dla których zdyskwalifikował odmienne zeznania świadków powoda, którzy widzieli go w dniu 19 listopada 1998 r. jedynie „przelotnie” i w innej porze dnia niż okres przeprowadzenia badań alkomatem lub byli bliskimi jego znajomymi. Powyższe powodowało, że ocena przez Sąd drugiej instancji zebranego w sprawie materiału dowodowego była prawidłowa i przekonująca, w konsekwencji ustalenie stanu nietrzeźwości powoda w czasie pracy w dniu 19 listopada 1998 r. mieściło się w granicach swobodnej sędziowskiej oceny dowodów (art. 233 § 1 i 2 KPC).

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez stronę pozwaną § 8 rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 6 maja 1983 r. w sprawie warunków i sposobu dokonywania badań na zawartość alkoholu w organizmie, należało wskazać, że przepis ten zobowiązuje kierownika zakładu do zapewnienia na żądanie pracownika przeprowadzenia badań, o których mowa w § 2 tego aktu prawnego, a który wymienia trzy sposoby badań na zawartość alkoholu w organizmie, tj. badanie wydychanego powietrza, badanie krwi lub badanie moczu. Pozwany pracodawca dwukrotnie poddał powoda badaniom wydychanego powietrza, a zatem wypełnił obowiązek z § 8 rozporządzenia. Wprawdzie następnie powód zażądał na piśmie przeprowadzenia badania krwi na zawartość alkoholu w organizmie, a na żądanie pracownika przeprowadza się badanie krwi na zawartość alkoholu w organizmie (§ 3 ust. 2), tyle że skarżący nie podniósł w kasacji zarzutu naruszenia § 3 ust. 2 rozporządzenia, a jedynie naruszenie art. 233 KPC w związku z § 8 rozporządzenia, przez co tak sformułowany zarzut wykraczał poza granice postępowania kasacyjnego w rozumieniu art. 393<sup>11</sup> KPC, który wymaga precyzyjnego podania wszystkich konkretnych przepisów prawa, jakie miał naruszyć Sąd drugiej instancji. Niezależnie od tego skład orzekający Sądu Najwyższego w pełni podziela stanowisko judykatury zawarte w wyroku z dnia 10 kwietnia 1997 r., I PKN 71/97 (OSNAPiUS 1998 nr 1, poz. 9), iż pracownik, który w sposób ciężki naruszył swoje podstawowe obowiązki, nie może skutecznie powoływać się na uchybienia pracodawcy w zakresie wewnętrznego trybu ustalania tego faktu. Z uzasadnienia powołanego wyroku wynika, że niepoddanie pracownika na jego żądanie badaniu krwi na zawartość alkoholu w jego organizmie nie może być tak pojmowane, iż prowadziłoby do „unicestwienia” naruszenia pracowniczego obowiązku trzeźwości.

Sąd Najwyższy miał też na uwadze fakt, że powód, który - po wykryciu u niego stanu nietrzeźwości został prawidłowo odsunięty od świadczenia pracy - nie był po-

zbawiony możliwości wykazania stanu trzeźwości przy pomocy własnych środków dowodowych, tyle że poddał się badaniu policyjnym alkomatem dopiero w trzy godziny od stwierdzenia przez pracodawcę jego stanu nietrzeźwości, co spowodowało, że naturalny proces wydalania alkoholu z organizmu mógł dać negatywny wynik przedłożonego badania (co wynikało z uzyskanej przez sądy opinii biegłego toksykologa). Jeżeli dodatkowo zważyć, że powód prosił świadka R. o łagodniejsze załatwienie konsekwencji wynikających z incydentu w dniu 19 listopada 1998 r., to w postępowaniu kasacyjnym nie można było zakwestionować ustalenia faktycznego, że w tym dniu powód przebywał w pracy w stanie nietrzeźwości, co kwalifikuje się jako ciężkie naruszenie podstawowego pracowniczego obowiązku trzeźwości w rozumieniu art. 52 § 1 pkt 1 KP, który tym samym nie został naruszony przez pracodawcę.

W konsekwencji chybiony był również zarzut naruszenia art. 477<sup>1</sup> § 2 KPC w związku z art. 8 KP, tym bardziej, że skarżący nie powołał się na przysługującą powodowi wzmoczoną ochronę trwałości stosunku pracy działacza związkowego z art. 32 ust. 2 ustawy o związkach zawodowych. W razie uzasadnionego rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika sądy oddalają powództwo w całości. Jedynie w przypadku naruszenia przepisu formalnego o rozwiązywaniu stosunku pracy w tym trybie, wynikającego z braku zgody zakładowej organizacji związkowej na rozwiązanie stosunku pracy z funkcjonariuszem związkowym (art. 32 ust. 2 ustawy o związkach zawodowych), sąd pracy jest uprawniony - według utrwalonej judykatury (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 1998 r., I PKN 539/97, OSNAPiUS 1999 nr 3, poz. 97) - do zasądzenia odszkodowania w miejsce przywrócenia do pracy (art. 477<sup>1</sup> § 2 KPC w związku z art. 8 KP). Z ustawowych gwarancji wzmoczonej ochrony trwałości stosunku pracy powinien bowiem korzystać jedynie taki działacz związkowy, któremu nie można postawić zarzutu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych i korzystania z pełnionej funkcji związkowej jak ze swoistego parasola ochronnego, chroniącego go przed uzasadnionymi sankcjami prawa pracy.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy wyrokował na podstawie art. 393<sup>12</sup> KPC.

=====